

Dyskusja

Wystąpienie dr. hab. Pawła Wilińskiego
podczas dyskusji panelowej na konferencji
„Reguły kolizyjne w międzynarodowym prawie karnym
w perspektywie wykonywania europejskiego nakazu aresztowania”
(Rozważania na kanwie uchwały Sądu Najwyższego
z 3 marca 2009 r., sygn. I KZP 30/08)
Kraków, dnia 15 maja 2009 r.

1. Jako istotne zagadnienie przy ocenie zgodności art. 607s § 4 k.p.k. z art. 42 ust. 1 Konstytucji pojawia się kwestia kolizji prawa krajowego z prawem unijnym. Rozważenia wymaga przede wszystkim pytanie, czy odrzucenie możliwości stosowania sankcji nieznannej systemowi polskiemu albo też stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją jest niedopuszczalne lub ryzykowne bowiem prowadzi do naruszenia wzajemnego zaufania i podstaw, na których oparta jest współpraca w ramach Unii Europejskiej?¹ Zagadnienie to jest istotne, warto mu zatem poświęcić szczególną uwagę.

2. Zasada pierwszeństwa prawa unijnego w zakresie III filara wywołuje liczne dyskusje². Uznać należy, że decyzja ramowa w sprawie ENA, jak

¹ Taki wniosek zdaje się płynąć z uzasadnienia uchwały SN z 3 III 2009 r., sygn. I KZP 30/08, OSNKW 2009, nr 4, poz. 26.

² Na temat zasady pierwszeństwa prawa III filara UE zob. A. G r z e l a k, *Trzeci filar Unii Europejskiej*, Warszawa 2008, s. 95–98 oraz podana tam literatura; zob. zwłaszcza W. C z a p l i Ń s k i, *Pierwszeństwo to nie nadrzędność*, „Rzeczpospolita” z 6 IX 2004 r., nr 209, s. C3; S. B i e r n a t, Głosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11.5.2005 r. (zgodność Traktatu akcesyjnego z Konstytucją RP) K 18/04, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005, z. 4. Zob. też A. G ó r s k i, A. S a k o w i c z, *Prawo karne między sprzecznościami: orzecznictwo, „legislacja europejska” i legitymacja demokratyczna w procesie tworzenia europejskiego prawa karnego*, w: *Europeizacja prawa karnego w Polsce i w Niemczech — podstawy konstytucyjnoprawne*, red. A.J. Szwarc, J.C. Joerden, Poznań 2007, s. 29, którzy wskazują, że zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego nie odnosi się do instrumentów III filara, jednak każde nowe orzeczenie ETS otwiera nowe możliwości rozumienia zobowiązań wspólnotowych państwa w zakresie III filara.

i inne instrumenty współpracy w sprawach karnych, promują wyraźnie zasadę obywatelstwa europejskiego i z tego powodu uznają regulacje wewnętrzne państw członkowskich w zakresie ochrony obywateli za drugorzędne. Jednak granicą wykładni prounijnej z punktu widzenia Konstytucji musi być ochrona praw i wolności konstytucyjnych³. Jak wskazuje Władysław Czapliński: „żadna norma prawa wspólnotowego nie może podważyć zasady nadrzędności konstytucji nad innymi normami prawnymi obowiązującymi w wewnętrznym porządku prawnym. Stwierdzenie to pozostaje aktualne na gruncie polskiej Konstytucji z 1997 r. Przepis art. 8 stanowi bowiem, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie jednak następny przepis art. 9 stwierdza, że Rzeczpospolita Polska wywiązuje się z przyjętych zobowiązań międzynarodowych. Tym samym źródłem zobowiązania państwa do wywiązywania się ze zobowiązań międzynarodowych jest sama Konstytucja, oczywiście pod warunkiem, że przekazanie kompetencji na rzecz WE nastąpiło zgodnie z jej literą”⁴. Stosowanie prawa unijnego w sprawach karnych nie może zatem modyfikująco (obligatoryjnie i automatycznie) oddziaływać na normy nadrzędne dla systemu prawnego państwa, w którym mają być zastosowane. Nie ma w szczególności pierwszeństwa przed Konstytucją. Przeciwnie założenie musiałoby oznaczać, że wyrażając zgodę na przeniesienie części kompetencji na rzecz UE przekazano także w całości uprawnienia w zakresie ochrony najważniejszych praw i wolności jednostki. Zatem wykładnia prounijna może być przełamana, gdyby miała prowadzić do ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw, gwarantowanych w Konstytucji⁵. Nieuzasadnione są, wyrażane niekiedy obawy, że tak przyjęta wykładnia uniemożliwia realizację celów UE⁶.

³ Zob. argumentację przedstawioną przez TK w wyroku K 18/04, OTK ZU-A 2005, nr 5, poz. 49 oraz glosy do tego wyroku J. B a r c z a, W. C z a p l i ń s k i e g o, S. B i e r n a t a, A. W y r o z u m s k i e j, w: „Kwartalniku Prawa Publicznego” 2005, z. 4, s. 169–261.

⁴ W. C z a p l i ń s k i, *Prawo wspólnotowe a prawo wewnętrzne w praktyce sądów konstytucyjnych państw członkowskich (wybrane zagadnienia)*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, z. 2, s. 7.

⁵ Podobne stanowisko zajmuje niemiecki Sąd Konstytucyjny wskazując, że granicą wykładni prounijnej jest ochrona praw i wolności gwarantowanych w Konstytucji Federalnej, w szczególności w oparciu o zasadę proporcjonalności, por. wyrok Drugiego Senatu FSK z 18 VII 2005 r., 2 BvR 2236/04.

⁶ W każdym razie stanowisko takie jest uprawnione w zakresie, w jakim mówimy o istniejącym stanie prawnym. Taka wykładnia w zakresie praw i wolności konstytucyjnych jest też jedyną dopuszczalną, ze względu na powierzone Konstytucji zadanie ochrony tych praw i wolności. Zakresu tych ostatnich zaś nie można dowolnie zmieniać. W tym kontekście jasnym staje się, że nie można apriorycznie przyjmować wykładni przepisów

3. Podstawową zasadą współpracy w sprawach karnych państw UE jest przyjmowany powszechnie obowiązek wykładni aktów prawa krajowego w zgodzie z celem i treścią decyzji ramowej. Jej obowiązywanie w sprawach karnych wiąże się z orzeczeniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) w sprawie Marii Pupino⁷. Znaczenie i zastosowanie tego orzeczenia przekroczyło już zwykłe ramy wyroku ETS i stało się jednym z „kamieni milowych” skromnego jeszcze orzecznictwa tego trybunału w sprawach karnych⁸. Najprościej mówiąc, istota tej zasady sprowadza się do obowiązku takiej wykładni aktów prawnych III filara transponowanych do prawa krajowego, by zachowana została istota tej regulacji oraz zrealizowany był jej cel.

Przyjęcie zasady wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych, a nawet jej rozszerzenie na inne czynności organów procesowych sprzyja zbliżaniu systemów prawnych. Wprowadza też z pewnością dodatkowe obostrzenia i dyrektywy, które utrudniają proces wykładni obowiązującego prawa krajowego⁹. Wciąż też brak jest porozumienia co do jednolitego sposobu jej definiowania, a co z tego wynika — zakresu zastosowania oraz wywoływanych skutków. Jednak z punktu widzenia rozwoju współpracy w ramach UE w sprawach karnych stanowi nie tyle rewolucję, co naturalną konsekwencję współpracy. Wobec braku instrumentów bezpośrednich jest *de facto* najsilniejszym narzędziem służącym realizacji wspólnych celów¹⁰. Zatem nie powinna budzić wątpliwości konieczność przestrzegania tej zasady w ramach jej treści i celu. Wydawać by się zatem mogło, że SN słusznie

prowadzącej do próby ich ograniczenia, nawet jeśli ma to być dokonane w celu bliższej integracji w ramach Wspólnoty Europejskiej. Ograniczenia takie są być może dopuszczalne, ale po spełnieniu dodatkowych warunków i w pełnej zgodzie z regulacjami konstytucyjnymi.

⁷ Wyrok ETS z 16 VI 2005 r. w sprawie C 105/03, M. Pupino, Dz.Urz. UE, C 193/05.

⁸ Podobnie jak zasada wzajemnego uznawania postanowień i wyroków sądowych, przyjęta podczas szczytu Rady Europejskiej w Tampere, stała się „kamieniem milowym” współpracy UE w sprawach karnych.

⁹ Jak celnie zauważają A. Sakowicz, A. Górski, „zasada wzajemnego uznawania powinna stać się motorem integracji europejskiej w sprawach karnych”, w: *Europejski Nakaz Aresztowania w teorii i praktyce państw członkowskich Unii Europejskiej*, red. P. Hofmański, Warszawa 2008, s. 27. Dodać można jedynie, że zdanie to jest już prawdziwe w czasie teraźniejszym.

¹⁰ Zob. też obszernie na temat wzajemnego uznawania wyroków A. Sakowicz, A. Górski, *Zasada wzajemnego uznawania orzeczeń organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych na obszarze Unii Europejskiej*, w: *Zwalczanie przestępczości w Unii Europejskiej. Współpraca sądowa i policyjna w sprawach karnych*, red. A. Sakowicz, A. Górski, Warszawa 2006, s. 411–465.

podkreśla w swym orzeczeniu znaczenie tej zasady, jako uzasadnienia konieczności wykonania kary orzeczonej przez sąd brytyjski bez możliwości dostosowania wysokości nałożonej kary do systemu polskiego. Zasadnicze znaczenie ma jednak fakt, że obowiązek wykładni prounijnej nie wiąże w niniejszej sprawie przy ocenie zgodności przepisu procesowego z Konstytucją. Wynika to z prozaicznego faktu, że obowiązek wykonania kary bez możliwości jej dostosowania do systemu wewnętrznego nie wynika bowiem ani bezpośrednio, ani pośrednio z żadnego aktu prawa unijnego.

4. O braku związania bezpośredniego przekonuje po pierwsze fakt, że obowiązek wykonania kary orzeczonej przez sąd państwa UE bez możliwości jej dostosowania ustawodawca polski wprowadził samoistnie, nie mając ku temu podstawy w treści decyzji ramowej o ENA. Przyjęte rozwiązania oparł na projekcie decyzji ramowej, a nie na jej ostatecznym brzmieniu¹¹. Wzajemne związanie wymiarem kary sądów państw UE przewidywał art. 33 projektu decyzji ramowej w sprawie ENA. Nie znalazł się on jednak w ostatecznym brzmieniu decyzji. Słusznie zatem takie postępowanie SN określił w swym orzeczeniu jako „nadgorliwość ustawodawcy”¹².

Po drugie, wynika to z analizy celów i treści obowiązujących przepisów decyzji ramowej o ENA. Zgodnie z treścią decyzji, celami, jakim służyć ma ENA, są m.in.: zniesienie formalnej procedury ekstradycyjnej (1), wzajemne wykonywanie nakazów aresztowania (2), stworzenie uproszczonego systemu dostarczania osób skazanych lub podejrzanych w celu wykonania wyroku lub prowadzenia ścigania karnego (5). Podkreśla się nadto, że decyzja ramowa respektuje prawa podstawowe, nie narusza stosowania przez państwo członkowskie jego zasad konstytucyjnych odnoszących się do poszanowania prawa do sprawiedliwego procesu,

¹¹ Por. P. K a r d a s, *Opinia prawna dotycząca problematyki sposobu przejęcia do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej kary dożywotniego pozbawienia wolności orzeczonej wobec Jakuba Janusza Tomczaka w dniu 29 stycznia 2008 r. mocą wyroku Sądu Koronnego w Exeter (Zjednoczone Królestwo) za popełnienie czynu zabronionego realizującego znamiona przestępstwa zgwałcenia opisanego w § 1(1) angielskiej ustawy o przestępstwach na tle seksualnym oraz spowodowania poważnych uszkodzeń ciała z zamiarem ich spowodowania opisanego w § 18 i § 20 angielskiej ustawy z 1861 r. o przestępstwach przeciwko osobie*, niepublikowana; przyznaje to także SO w Poznaniu w cytowanym postanowieniu z 3 X 2008 r., II Kop 42/07, s. 17 uzasadnienia, niepublikowane.

¹² Zob. s. 32 uchwały SN z 3 III 2009 r., sygn. I KZP 30/08, OSNKW 2009, nr 4, poz. 26.

wolności zrzeszania się, wolności prasy i wolności wypowiedzi w mediach (12). Zatem analiza tych deklaracji przekonuje, że wskazana w art. 607s § 4 k.p.k. regulacja nie mieści się w celach decyzji ramowej. Analizując treść decyzji ramowej nie sposób odszukać regulacji, które nakazywałyby wykonanie kary bez możliwości jej dostosowania do systemu wewnętrznego. Bez trudu można natomiast znaleźć przepisy, które zostały oparte na założeniu przeciwnym. W decyzji ramowej zawarto bowiem rozwiązania przewidujące dostosowanie kary do prawa krajowego państwa wykonania. Przede wszystkim uwagę zwraca art. 4 ust. 6 decyzji ramowej, przewidujący fakultatywną odmowę wydania własnego obywatela w celu wykonania kary, jeśli „Państwo to zobowiązuje się do wykonania kary lub środka zabezpieczającego zgodnie ze swym prawem wewnętrznym”. Przepis ten stanowi przykład sposobu stosowania instytucji *exequatur*, tyle że w zakresie wykonania kary wobec własnego obywatela, który nie był wydany w trybie ENA w toku postępowania karnego. Warto zwrócić uwagę także na art. 5 ust. 3 decyzji ramowej, który przewiduje wydanie zwrotne osoby celem wykonania kary w państwie obywatelstwa — co w połączeniu z deklarowaną w preambule zgodnością z porządkiem konstytucyjnym państw członkowskich wskazuje na regułę szanującą wewnętrzne systemy prawne. Ani zatem cel określony w decyzji ramowej, ani jej treść nie wskazują na istnienie przepisu stanowiącego związanie państwa do wykonania kar bez możliwości ich dostosowania do własnego systemu prawnego. Skoro zaś brak przepisu prawa unijnego wypowiedającego się w zakresie obligatoryjnego związania wymiarem kary orzeczonej przez sąd obcy wobec osoby przekazanej w trybie ENA, to nie można dowodzić, że nakaz takiego wprowadzenia wynika z tego prawa bezpośrednio. Trudno zatem wykazać by w tym zakresie obowiązywała zasada wzajemnego uznawania. Zatem powstaje dylemat, jak w niniejszej sytuacji racjonalnie stosować reguły wykładni pronunijnej i nimi uzasadniać rozwiązania przyjęte w zakresie art. 607t § 4 k.p.k.? Czy w takim razie można przyjąć, jak uczynił to SN w uchwale z 3 marca 2009 r., że obowiązek taki wynikać może pośrednio z prawa wspólnotowego?

5. Wydaje się (wbrew stanowisku SN), że związania takiego nie można wyprowadzać także w sposób pośredni. Po pierwsze, nie zostało wykazane, by konieczność taka wynikała z realizacji celów, dla jakich powołana została UE, ani celów, jakim służą instrumenty

współpracy w sprawach karnych w III filarze. Ciężar tego dowodzenia, jako że sprowadza się do ograniczenia kompetencji krajowych na rzecz unijnych (w zakresie reguł prawa karnego), spoczywa zaś w tym przypadku na tym, kto na istnienie obowiązku wskazuje, a nie na tym, kto zaprzecza. Po drugie, brak silnego uzasadnienia takiego rozwiązania, które nie wydaje się konieczne, choćby z powodu konieczności ochrony praw jednostki i potencjalnego pogorszenia jej sytuacji prawnej. Po trzecie, brak innych wiążących instrumentów prawnych UE, które wskazywałyby na aktualną wolę realizacji tej zasady. Co więcej, przypomnieć należy, że art. 31 ust. 1 decyzji ramowej o ENA wymienia akty normatywne, które nie mają zastosowania między państwami członkowskimi na skutek wejścia w życie decyzji ramowej. Wśród nich brak wskazania przepisów regulujących przekazanie osób skazanych, w tym przede wszystkim konwencji strasburskiej¹³. Po czwarte, istnieją unijne akty prawne obowiązujące w ramach III filara, które wskazują na tezę przeciwną — na przyjęcie przez UE jako zasady dostosowania kary do systemu wewnętrznego. Najlepszy przykład stanowi treść decyzji ramowej z 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności — w celu wykonywania tych wyroków w Unii Europejskiej (2008/909/WSiSW)¹⁴, która dopuszcza możliwość dostosowania długości kary — gdy jest niezgodna z prawem państwa jej wykonania. Zgodnie z art. 8 ust. 2 decyzji ramowej, „jeżeli kara ze względu na jej czas trwania jest niezgodna z prawem państwa wykonującego, właściwy organ tego państwa może podjąć decyzję o dostosowaniu kary jedynie w przypadku, gdy kara ta przekracza maksymalny wymiar kary przewidziany za podobne przestępstwo w prawie krajowym tego państwa”. Trudno oprzeć się wrażeniu, że celem tej regulacji jest możliwość realizacji gwarancji wynikających z wewnętrznych regulacji konstytucyjnych, a zwłaszcza zasady *nulla poena sine lege*. Po piąte, takie założenie prowadzić musi do kolizji z proklamowaną w art. 42 ust. 1 Konstytucji gwarancją określoności kary. Dla jej przełamania nie wystarczy ogólne odwołanie się do nieokreślonych bliżej, mgliście zarysowanych celów dalszej współpracy. Po szóste, taki

¹³ Słusznie wskazał na to SA w Poznaniu w wyroku z 7 VIII 2008 r., sygn. Akt II AKz 373/08, niepublikowany.

¹⁴ Dz.U. L 327 z 5 XII 2008 r., s. 27–46; zob. A. Grzelak, T. Ostropolski, *Współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych*, w: *Przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej*, t. XI, red. J. Barcz, Warszawa 2009, s. XI.1-115-116.

brak bezpośrednio i pośrednio wyrażonej woli związania państw UE wymiarem orzeczonej kary wskazywać może na zbędność albo co najmniej przedwczesność działań.

6. W związku z powyższym nie można zgodzić się również z tezą, że obowiązek takiej wykładni może wynikać z aktów deklaratoryjnych — o charakterze niewiążącym prawnie, jak program z Tampere, Program haski, Traktat z Lizbony. Gdyby bowiem, na co już wskazano, celem UE było wprowadzenie takiego zobowiązania, to przyjęłoby ono postać zobowiązania wyrażonego choćby w decyzji ramowej. Unia nie realizuje swych celów przez deklaracje. W ten sposób wskazuje jedynie programowe kierunki rozwoju. Ich konkretyzacja nie polega jednak na obowiązku literalnej realizacji treści deklaracji. Ponadto pamiętać należy, że znaczna część z nich podlega zasadniczej modyfikacji przed realizacją. W istocie nie ma tu ani obowiązku wykładni prounijnej, ani zobowiązania do osiągnięcia określonego rezultatu — uznawania wyroków bez ich dostosowania do systemu wewnętrznego państwa wykonania. Wskazane akty akcentują co prawda znaczenie zasady wzajemnego uznawania (orzeczeń sądowych i innych czynności organów procesowych) w sprawach karnych, jednak deklarują jednocześnie konieczność jej realizacji z poszanowaniem podstawowych zasad prawnych państw członkowskich. Zapis taki zawiera pkt 37 programu z Tampere, o poszanowaniu fundamentalnych zasad prawnych państw członkowskich¹⁵, a także pkt 3.3.1. Programu haskiego o należywym poszanowaniu tradycji prawnych państw członkowskich¹⁶. Wydaje się wreszcie, że znaczenie wzajemnego uznawania orzeczeń, podkreślane przez Komisję Europejską, ujęte także pierwotnie

¹⁵ Zgodnie z pkt. 37 Wniosków Prezydencji z posiedzenia Rady Europejskiej w Tampere (15–16 X 1999 r., „Rada Europejska prosi Radę i Komisję o przyjęcie do grudnia 2000 r. programu obejmującego środki, które umożliwią implementację zasady wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych. W ramach tego projektu należy rozpocząć prace nad Europejskim Systemem Egzekucji i nad tymi aspektami postępowania, w stosunku do których konieczne będzie ustanowienie minimalnych standardów, tak aby ułatwić stosowanie zasady wzajemnego rozpoznania, zapewniając jednak poszanowanie fundamentalnych zasad prawnych państw członkowskich”), „Monitor Integracji Europejskiej” 2002, nr 53 (t. I).

¹⁶ „[...] Dalsza realizacja programu wzajemnego uznawania jako podstawy współpracy sądowej oznacza opracowanie jednakowych standardów dla praw proceduralnych w postępowaniach karnych, na podstawie badań istniejącego poziomu zabezpieczeń w państwach członkowskich i z należywym poszanowaniem ich tradycji prawnych [...]” — Dz.U. C 53 z 3 III 2005 r.

w Zielonej Księdze¹⁷, wyraża się w tym przypadku nie w zakazie dostosowania kary, której wysokość przekracza wymiar kary w państwie jej wykonania, lecz w rezygnacji z procedury konwersji wyroków, jako takiej¹⁸. Powyższe prowadzi do jednoznacznego wniosku, że art. 607s § 4 i art. 607t § 2 k.p.k. wprowadzone zostały przez polskiego ustawodawcę przy okazji implementacji decyzji ramowej, jednak bez związku z jej treścią. Ustawodawca wspólnotowy pominął świadomie te kwestie, jako należące do ustawodawcy krajowego i istniejących regulacji międzynarodowych, następnie zaś wprowadził rozwiązania przewidujące możliwość dostosowania kary (art. 8 ust. 2 decyzji ramowej z 27 listopada 2008 r.). Także więc w tym kontekście należy odmiennie niż Sąd Najwyższy ocenić argumenty wskazujące na ograniczenie stosowania przepisu Kodeksu postępowania karnego do postępowania wykonawczego.

W konsekwencji do rozstrzygnięcia pozostaje jedynie problem, który sprowadza się do oceny zgodności przepisu procesowego (zawartego w Kodeksie postępowania karnego) — przewidującego obligatoryjne wykonanie kary orzeczonej przez sąd obcy bez możliwości dostosowania kary do systemu polskiego z art. 42 ust. 1 Konstytucji, wobec braku przepisu o charakterze materialnym, który by dopuszczał możliwość nałożenia takiej kary. Brak jest przy tym bezpośrednich i pośrednich zobowiązań wynikających z prawa wspólnotowego nakazujących wykonanie kary w wysokości orzeczonej przez państwo wydania wyroku.

7. Oceniając perspektywę rozwoju regulacji dotyczących wykonywania kar orzekanych przez sądy państw UE w duchu wykładni prowsполnotowej i dalszego rozwoju UE, zapewniającego jednocześnie zgodność z gwarancjami konstytucyjnymi, przedstawić można dwa alternatywne stanowiska, w zależności od kierunku rozwoju współpracy w tym zakresie. Jeśli w prawie unijnym pojawi się obowiązek wykonania kary orzeczonej przez sąd innego państwa UE bez możliwości jej dostosowania, należy wprowadzić przepis (przepisy) określający materialną podstawę dla takiego rozwiązania. Wynikający z prawa wspólnotowego obowiązek

¹⁷ *Zielona Księga Komisji o zbliżaniu, wzajemnym uznawaniu i wykonywaniu sankcji karnych w Unii Europejskiej*, COM (2004) 334 final.

¹⁸ Zob. wnikliwe uwagi w H. Kuczyńska, *Wspólny obszar postępowania karnego w prawie Unii Europejskiej*, Warszawa 2008, s. 176–182.

wykonania orzeczonej kary w pełnej wysokości, o ile oparty byłby na dotychczasowych instrumentach III filara, stanowiłby jedynie zobowiązanie dla ustawodawcy krajowego. Przedmiotem zobowiązania byłoby — podobnie jak na gruncie decyzji ramowej o ENA — wprowadzenie do systemu wewnętrznego rozwiązań prawnych spójnych z jego strukturą. Spójność taka wymaga przede wszystkim zgodności z Konstytucją i zawartymi w niej gwarancjami określoności kary. Obowiązujące rozwiązania w postaci przepisów proceduralnych takiej spójności nie zapewniają. Taki kierunek rozwoju współpracy wydaje się możliwy, jednak nie należy prognozować jego realizacji w bliskiej perspektywie.

W sytuacji przeciwnej, a zatem jeśli nadal w prawie wspólnotowym brak będzie nakazu wykonania kary sądu innego państwa UE nieznanego prawu państwa wykonania, należy przyjąć zasady dostosowania kary do systemu polskiego. Czynić to trzeba w sposób odpowiadający współpracy w ramach UE, jednak rezygnując z obligatoryjnego wykonania kary nieznanego systemowi polskiemu. Wydaje się, że właśnie taki kierunek rozwoju współpracy w ramach uznawania wyroków skazujących państw UE wynika z art. 8 ust. 2 decyzji ramowej z 27 listopada 2008 r. Oznacza to możliwość dostosowania kary w przypadku, gdy jej czas trwania jest niezgodny z prawem państw wykonania (prawem polskim), a niezgodność ta polega na przekroczeniu maksymalnego wymiaru kary przewidzianego za podobne przestępstwo w prawie krajowym. W obecnej sytuacji interwencja ustawodawcy jest niezbędna, a potrzeba wprowadzenia zmian paląca. Racjonalne i uzasadnione wydaje się oparcie na istniejących rozwiązaniach, zawartych w art. 114 § 4 k.k. i art. 611c k.p.k., przy dokonaniu ich niezbędnej modyfikacji albo uzupełnienia.

